

GAZETA LWOWSKA.

i edar

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscryta od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 30. października. Wysokie c. k. ministryum skarbu potwierdziło prowizorycznego przełożonego powiatu kameralnego Antoniego Linhardt w Żółkwi na tej samej posadzie z tytułem i charakterem radcy kameralnego. — Sekretarz finansowy Piotr Nigrin mianowany został stałym przełożonym kameralnego powiatu w Sankoku z tytułem i charakterem radcy kameralnego. — Rzeczywistymi sekretarzami finansowymi 2giej klasy mianowani zostali: sekretarz przy krakowskiej krajowej dyrekcji finansów Adolf Jorkasch Koch i kameralni komisarze powiatowi Iszej klasy Wacław Cysar, Celestyn Hauner i Antoni Lenik; nakoniec prowizoryczny inspektor podatków w Jaśle Ignacy Juraschek mianowany został prowizorycznym sekretarzem II. klasy przy lwowskiej administracji podatków.

Sprawy krajowe.

(Składki zebrane na ubogę wdowę i sieroty po zmarłych na cholere.)

Lwów, 29. października. Na odezwę wydaną ze strony magistratu król. stołecznego miasta Lwowa dnia 28. sierpnia b. r. wpłynęły po dzień 12. października do miejskiej kasy na rzecz pozostałych po zmarłych na cholere ubogich wdów i sierót następujące dalsze składki, jako to: Przewielebny konsystorz ormieński złożył 8r.30k., cech zegarmistrzów lwowskich 9r.30k., pewien bezimienny 5r., p. Floryan Singer 50r., cech bednarzy 1r.33k., gremium księgarzy i drukarzy 16r.10k., cech kowali 2r., przewielebne probostwo katedry łacińskiej 70r.50²/₄kr., bezimienni dobroczyńcy 1r.27k., cech piwowarów lwowskich 54r. Razem 219r.²/₄k. m. k.

Dodawszy do tego wpłynione po dzień 26go września b. r. składki w kwocie 91r., wynosi ogółowa suma 310r.²/₄kr.

Wiedeń, 27. października. C. k. minister finansów mianował na mającą się obsadzić najwyższemu postanowieniem z d. 12go października r. b. posadę radcy finansów *extra statum* przy krajowej dyrekcji finansów we Lwowie konceptistę ministeryalnego c. k. ministryum finansów, Franciszka Dötz.

(Ugoda ministryum skarbu z austr. bankiem narodowym. — Bank hipoteczny. Dokonanie ob. Nr. 248 G. L. — Goście wołoscy. — Jenerał Kudriaffsky przyjmowany u Cesarza. — Powołanie edyktalne trzech agitatorów z 1848.)

Wiedeń, 25. października. *Gazeta Wiedeńska* z dnia 25. października zawiera następującą ugode między c. k. ministryum skarbu i dyrekcją uprzywilejowanego banku narodowego.

Ponieważ pretensya uprzywilejowanego austriackiego banku narodowego do państwa pochodząca z wymiany waluty papierowej wiedeńskiej jest zaspokojona spłatą według systemu miesięczną, a dalsza pretensya pochodząca z wymiany biletów skarbowych pokryta jest z przychodów pożyczki narodowej, przekazanych na uprzywilejowany austriacki bank narodowy, przeto pozostaje jeszcze do zaspokojenia suma 155 milionów reńskich, z których 55 milionów stanowią reszta z długu 71,500.000 złr. zaciągniętego ugoda z 23. lutego 1852, a 100 milionów z uiszczonych później tymczasowych zaliczek po 80 i 20 milionów.

By przeprowadzić i zabezpieczyć należycie także spłatę wspomnianej powyżej kwoty 155 milionów, odstępują się na mocy otrzymanego najwyższemu postanowieniem z 12. października 1855 upoważnienia uprzywilejowanemu austriackiemu bankowi narodowemu wymienione w załączonym spisie dobra skarbowe w ogółowej wartości 156 milionów 485.060 złr. pod następującymi warunkami:

1. Wszystkie wspomniane tu dobra skarbowe stanowią prawdziwą, według powszechnych norm prawa prywatnego ustanowioną hipotekę ku zabezpieczeniu powyższej pretensyi 155 milionów, a uprzywilejowanemu austriackiemu bankowi narodowemu nadaje się niniejszem upoważnienie, dla zupełnego nabycia prawa hipotekarnego

do tych dóbr kazać powyższą ugode wciągnąć w księgi publiczne, przyczem daje się także zapewnienie, że to wciągnięcie odbędzie się bez wszelkiego z jej strony kosztu.

2. Uprzywilejowany austriacki bank narodowy będzie sam administrować odstąpione dobra i pobierać do swej kasy czyste przychody, a rząd nie będzie mieć prawa do przychodów z dóbr tak dalece i potad, dopokąd pretensya 155 milionów zupełnie zaspokojoną nie będzie.

3. Administracya dóbr nie może być odjęta austriackiemu bankowi narodowemu przed zaspokojeniem pretensyi powyżej wymienionej. Jednak wolno skarbowi objąć znowu na siebie administracyę jednej lub drugiej majątności o tyle, jak wartość dóbr zostających w administracyi uprzywilejowanego austriackiego banku narodowego przechodzi cięższą jeszcze kwotę z pretensyi 155 milionów, albo jeżeli uprzywilejowanemu austriackiemu bankowi narodowemu będzie gotówką wypłacona wartość tej majątności, której administracya ma być od niego odebrana, albo też jeżeli będzie pokryta inną, całkiem zabezpieczającą hipoteką.

4. W tych przypadkach, w których według §. 3. uprawniony jest skarb odebrać na siebie administracyę majątności, obowiązany jest uprzywilejowany austr. bank narodowy pozwolić na wykreślenie ciężącego na przynależnej majątności prawa hipotekarnego.

5. Uprzywilejowany austr. bank narodowy obejmie administracyę odstąpionych dóbr tak prędko jak tylko można, a to na zasadzie mającego się ułożyć przy oddawaniu inwentarza. Ale dopokąd nie nastąpi objęcie, będą dotychczasowi urzędnicy i słudzy monarchiczni prowadzić administracyę i odwozić czyste przychody do uprzywilejowanego austr. banku narodowego.

6. Ministryum finansów, równie jak wszystkie władze publiczne będą dawać uprzywilejowanemu austr. bankowi narodowemu wszelkie, jakie tylko być może wsparcie w administracyi dóbr, i będą podani pod jego dyspozycyę w szczególności wszyscy urzędnicy publiczni i słudzy, którychby uprzywilejowany austr. bank narodowy dla administracyi dóbr chciał przyjąć do swej postugi. Tym urzędnikom i sługom będzie tak policzony czas, spędzony w służbie uprzywilejowanego banku narodowego przy administracyi dóbr, jak gdyby w przeciagu tego czasu zostawali w służbie monarchicznej. Lecz uprzywilejowany austr. bank narodowy będzie dawać takim urzędnikom i sługom, chociaż się staną niezdatnymi do służby, równie jak ich powinowatym przepisana normalnie pensyę, natomiast można tę pensyę od czystych przychodów potrącić.

7. Uprzywilejowany austr. bank narodowy związany jest w swej administracyi tylko temi względami, jakie nań wkłada obowiązek administratora cudzej majątności; będzie z przychodu dóbr corocznie składać rachunki, a w szczególności zapisywać należycie w inwentarz wszelkie jakiegobądź rodzaju amelioryacje *fundus instructus* i wszystkie budowle, które stawiać każe.

8. Uprzywilejowany austr. bank narodowy jest nie tylko uprawniony stawić przekazane sobie dobra za hipotekę dla swych zamiarów, lecz nawet sprzedawać. Sprzedawanie ma się jak najspieszniej rozpocząć i nie ustawać.

9. Uprzywilejowany austr. bank narodowy będzie załatwiać administracyę i sprzedawanie odstąpionych dóbr pod naczelnym kierunkiem gubernatora banku przez wybrane od dyrekcji organa, i utworzy w tym zamiarze oddzielny od dotychczasowego zakresu swoich spraw wydział, który według osobnej instrukcyi ma postępywać i sprawy swe przepisane statutami nadzorowi przedkładać.

10. Każda kwota, która wpłynie ze sprzedaży i z czystego przychodu dóbr odstąpionych, będzie policzona w potrącenie kwoty z powyżej wyrażonej pretensyi 155 milionów. To samo zachodzi w przypadku, w którym uprzywilejowanemu austr. bankowi narodowemu w myśl §. 3. będzie zwrócona gotówką wartość za jaką odebrana od jego administracyi majątność.

11. Jeżeliby przychód i wpłyniona kwota za dobra sprzedane, równie jak zwrot wartości za dobra odebrane od administracyi uprzywilejowanego austr. banku narodowego, nie zupełnie pokryły kwotę 155 milionów, tedy publiczny skarb zapłaci gotówką uprzywilejowanemu austr. bankowi narodowemu niedobór w przeciagu trzech miesięcy po sprzedaniu ostatniej majątności.

12. Gdy pretensya uprzywilejowanego austr. banku narodowego będzie zupełnie umorzona, tedy dobra znajdujące się jeszcze w administracyi uprzywilejowanego austr. banku narodowego zostaną

zwrócone do skarbu publicznego, a hipotekarne wcielenie tych dóbr będzie wykreślone. Zwrot nastąpi na zasadzie ułożonego przy objęciu administracji i w czasie administracji uzupełnionego inwentarza.

13. Niniejszą ugodą znoszą się postanowienia dwóch, dnia 23. lutego 1852 i dnia 23. lutego 1854 zawartych konwencji względem spłaty, uprocentowania i zabezpieczenia wyrażonych w nich pretensyi uprzywilejowanego austr. banku narodowego; i będą zwrócone owe 30 mil. r. obligacyi, które dano uprzywilejowanemu austriackiemu bankowi r. ydowemu na pokrycie wspomnianej na wstępie zaliczki interymalnej.

14. Prawomocność powyższej ugody zaczyna się z 1. listopada 1855.

Na mocy tego podpisano tę ugodę tak ze strony c. k. ministeryum skarbu, jako też ze strony dyrekcji uprzywilejowanego austriackiego banku narodowego, i zaopatrzone obustronnemi pieczęciami urzędowemi.

Wiedeń, 18. października 1855.

W ogóle obawa, jakoby przez pożyczki listów zastawnych ze strony banku, przemysłowi tracili tyle reńskich, ileby w eskomocie zyskać mogli, zasadza się na mylnem pojmovaniu. Nie zwracają przy tem uwagi na to, że cała sprawa hipotekarna ma się opierać na swoim własnym funduszu srebra i tworzyć całkiem osobną gałąź spraw bankowych, niezawisłe od wszystkich innych, chociażby jej dochody spływały się z ogólnemi dochodami banku narodowego. Kredyt banku hipotecznego spoczywa w nim samym i równie jak będzie mieć swój osobny fundusz, tak też otrzyma odrębną administrację z osobnym regulaminem i pod odpowiednią kontrolą. Solwencya banku narodowego może tylko zyskać przy dodanym mu samodzielnym, na najbezpieczniejszej podstawie opartym instytucie, a jego kupieckie interesa kredytowe, które zresztą przez spłatę i ciągłe realizowanie bankowego długu państwa rozszerzą się znacznie, będą nietylko dokładnie odgraniczone, lecz także ściśle odosobnione od spraw banku hipotecznego.

Listy zastawne, to nie pieniądze papierowe, ani banknoty, t. j. na okaziciela opiewające asygnacje, któreby miały być na srebro wymieniane. Dopóki kurs listów zastawnych stoi al pari, nie nastąpi napływ do banku, a napływ taki będzie mierny już dla samej właściwości rak, w których się znajdują. Fundusz zaś banku hipotecznego będzie mieć dość obszerne pole działania, by w pewnych stosunkach wykupić listy zastawne jeszcze przed czasem zapadnięcia według kursu. W każdym razie to tylko jest rzeczą pewną: że im więcej będą listy zastawne za granicą poszukiwane, tem więcej kapitału w tej lub owej formie będzie płynąć do Austrii, i tem mniej będzie bank w położeniu robić użytek z zakupywania ich przed czasem zapadnięcia.

Następnie uwzględnić należy, że obecnie po zniesieniu ciężarów gruntowych w całej monarchyi nie różnią się stosunki posiadłości gruntowej w krajach koronnych, zwłaszcza pod względem prawnym tak jak dawniej, i że prawdziwa wartość realności da się łatwiej poznać i dokładniej oszacować, niż pierwej. Zresztą filie banku hipotecznego w prowincjach będą miały obowiązek zapoznać się dokładnie z ich właściwymi stosunkami gruntów i uwzględnić je, zwłaszcza jeżeli będą mieć te same prawa, jakie główny instytut w rezydencyi. Nakoniec nie zniesiono tem możności tworzenia osobnych prowincjonalnych zakładów kredytowych, i nie są bynajmniej wyłączone, jeźliby potrzeba za nimi przemawiała, równie jak istnienie banku narodowego nie przeszkadza założeniu banku eskomtowego, lecz raczej je ułatwia, ani też przeszkodzi zaprowadzeniu dalszego instytutu kredytowego dla handlu i rzemiosł

Przydzielenie sprawy hipotekarnej samodzielnemu oddziałowi banku narodowego odpowiada nietylko zamiarom wyrzeczonym w dawniejszych najwyższych patentach, lecz okazuje się także pod względem administracyjnem stosowne i pożyteczne. Właśnie w jego ręku będą się mogły sprawy hipotekarne z najmniejszym kosztem a największem bezpieczeństwem równie szybko jak znacznie rozszerzyć, za pomocą stosownego spółdziałania wszystkich żywiolów kredytu. Do rozpoczęcia zupełnej i obszernej czynności nowo założyc się mającego instytutu potrzebne są jeszcze różne przygotowania. — Katastrowanie gruntów i oparte na niem urządzenie ksiąg gruntowych, z którychby widoczne były wszystkie stosunki wartości gruntów, ma być ukończone; również urządzenie ksiąg hipotekarnych i intabulacyjnych, w któreby wciągano wszelkie ciężary lub zobowiązania gruntu; ustawy o lichwie mają być zrewidowane lub całkiem zniesione, a proces, tudzież postępowania egzekucyjne przeciw ociążającym się dłużnikom hipotekarnym ma być skrócony i przyspieszany. Ale wszystkie te reformy powiększają tylko błogą doniosłość nowego instytutu i są same przez się bardzo skutecznym środkiem ku podniesieniu kredytu i produkcji.

Tak więc po zaprowadzeniu banku hipotecznego na wspomnianych tu zasadach możemy się w każdym względzie spodziewać błogich skutków dla kredytu i ekonomii narodowej Austrii, a ten ważny środek finansowy łączy się godnie z wielkim rozporządzeniem zmierzającym ku rehabilitacji banku narodowego i uregulowaniu naszych stosunków pieniężnych. Pokryciem pretensyi banku narodowego do państwa w ogółowej sumie 155 milionów zlr. za pomocą oddania domenów państwa w równej wartości kapitałowej, będzie ten cel daleko lepiej osiągnięty, niż za pomocą pożyczki, któraby była połączona z zanadto dotkliwymi ofiarami. Obydwa przeto środki nie wywołują nowych niedogodności, lecz zmniejszą dawne i przyniosą

wielkie korzyści ekonomii narodowej cesarstwa. Korzyści te będą tem większe, iż w połączeniu z niemi nastąpią inne ważne reformy. Jeżeli bowiem przyjdzie do traktującego się właśnie założenia wielkiego powszechnego austriackiego instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu, jeżeli nastąpi reforma mennictwa w związku z Niemcami, wolność kapitału i przemysłu ku bezpośredniemu podniesieniu produkcji i siły podatkowej, nakoniec dalsze ekonomiczno-polityczne reformy dla bezpośredniego uregulowania ekonomii państwa i ustalenia w niej równowagi; to zaprawdę nie można wątpić, że zamierzony cel będzie dopięty za pomocą Boską i że od zaprowadzenia tego systemu reform zacznie się nowa era pomyślności austriackiej ekonomii państwa i narodowej.

— C. k. generał Kudriaffsky, przybywszy z powrotem z Lizbony był dziś na posłuchaniu u Jego Cesarskiej Mości.

— Większa część szlachty mołdawskiej i wołoskiej zamyśla przepędzić przyszłą zimę w Wiedniu; dla członków rodziny Bibesko, Kantakuzeno, Sanzo, Slatiniare, Philipesko, Szurbi, Golesko itp. najęto już pomieszkania.

— Znani z r. 1848 agitatorowie Fuster, Goldmark i Violand cytowani są edyktalnie stawić się przed wiedeńskim sądem krajowym, inaczej skazani będą zaocznie.

Anglia.

(Powody ustąpienia generała Simpson nie są znane. — Sir Napier stara się do parlamentu. — Rozrażenie umysłów przeciw wychodźcom w Jersey.)

Londyn, 24. października. Z artykułu gazety *Times* nie można powziąć, czyli rząd angielski sam usunął generała Simpson z posady, lub czyli generał złożył dobrowolnie komendę. *Globe* twierdzi, że rząd ani odwołał ani też nie miał zamiaru odwołać generała Simpsona. Ale zdrowie jego jest tak nadwątlone, iż nie dziwnego, gdy na oświadczenie jego rząd widział się spowodowanym uwolnić go i mianować następcę.

— Według dziennika *Morning Advertiser*, admirał Sir Charles Napier zamyśla dobijać się o opróżnione po Sir W. Malesworth miejsce w parlamencie za Southwark.

— Wydalenie kilku wychodźców z Jersey nie uśmierzyło oburzenia mieszkańców tamtejszych. Uchwalono raczej zwołać nowy meeting, by przesłuchać owych wychodźców, których na poprzedzającym meetingu nie przypuszczono do słowa. *Times* grozi wychodźcom wydaleniem z Anglii, wrzecie jeźliby nie ustali wzywać publicznie do skrytobójstwa.

Francya.

(Doniesienie o pokładach złota odkrytych w Gwanii.)

Paryż, 24. października. O odkryciu nowych pokładów złota w Gwanii francuskiej (Ob. nr. 248. Gaz. Lwów.) podaje *Monitor* z raportu gubernatora kolonii do ministra marynarki następujące bliższe szczegóły:

W miesiącu lipcu r. b. jeden z kolonistów przyniósł do władzy miejscowej kilka drobnych ziarenek złota znalezionych jak mówił, w rzece Akatay, wpadającej w rzekę Approuague. Na tę wiadomość wyprawili kontre-admirał Bonard komisję pod przewodnictwem komendanta okręgu dla zbadania miejsc, gdzie się znajdować miały pokłady złota. W sprawozdaniu z dnia 11. września podała komisya następujące rezultaty swych badań:

Mamy rzeczywiście pokłady złota w Gwanii, zebrano wprawdzie tylko małą próbkę, ale niektóre ziarenka dość są wielkie, tak iż ta pierwsza przesyłka zasługuje już na uwagę. Ażebyś pan mógł osądzić i postanowić, czyli i jak dalece należałoby robić nadal użytek z tego odkrycia, mam zaszczyt przesać panu na ręce prefekta marynarki w Brest, próbę, którą otrzymałem i protokół spisany na miejscu a stwierdzający, że tę ilość złota wydobyto za pierwszym poszukiwaniem z kubicznego metra piasku. Jeden flakonik zawiera wydobytą ilość złota, drugi pozostałość z piasku po płokaniu. — W tym drugim flakoniku jest także złoto nieoczyszczone. (Zapowiedziane przesyłki nieodebrał jeszcze minister.)

Wierzę, dodaje gubernator, jak zeznano do protokołu, że przewodnik ukrył część złota zawartego w kubicznym metrze piasku. Będziemy jeszcze próbować płokanie za pomocą amalgamu merkuryalnego; tym sposobem uzyskamy może większą ilość złota.

Miejsce, z którego wzięto piasek, jakkolwiek dobrane, jednak zapewne nie jest najobfitsze w złoto; w dolnem korycie rzeki znajdują się naturalnie tylko lżejsze ziarenka, ale wyżej znajdują się może żyty i pokłady wielkiej wartości.

Zatuję, że w tym względzie niemogę panu przesać obszerniejszego sprawozdania; data, które zebrałem nie są dokładne. Główną jednak jest rzeczą wiedzieć z samego początku czego się trzymać. Zaraz po odejściu poczty z 18. września udam się sam na miejsce jeżeli będę mógł; a za powrotem nieomieszkać zdać panu sprawę o próbach czynionych przy mnie.

Monitor dodaje w końcu, że się należy wstrzymać z wszelkimi domysłami, aż nadejdą bliższe wiadomości zapowiedziane w liście gubernatora.

Niemce.

(Zbliżenie drogi do Paryża otwarciem nowej kolei żelaznej.)

Kolonia, 23. października. Dnia 21. b. m. otworzono kolej żelazną wiodącą bezpośrednio z Paryża do Kolonii na St. Quentin, Charleroi i Namur. Korzyść zjad taka, że skrócono teraz o trzy godziny drogę; mniejsze też i koszta podróży, a jazda odbywa się piękną równiną ciągnącą się między wzgórzami i po-nad rzekami.

Wczoraj przybyli tu pierwsi podróżni, a między innymi towarzysztwo literatów paryskich, artystów i redaktorów czasopism, którzy przypatrzawszy się wspaniałemu tumowi, budowli nowego mostu na Renie i innym godnym widzenia przedmiotom, zebrali się później na ucztę wesolą.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza bałtyckiego.

(Nowe szkody z krążących okrętów na Bałtyku.)

Podróżni, którzy tymi czasy przybyli z Rosji do Memlu opowiadają, że jedna z korwet angielskich krążących wzdłuż wybrzeża kurlandzkiego, zaatakowała strażnicę kordonową dwie mili od Libawy w pobliżu wsi Bernaten, i zniszczyła całe zabudowanie silnem bombardowaniem. Załoga okrętowa wylądowała i stoczyła walkę z małym oddziałem rosyjskich żołnierzy będących w tem miejscu na straży. Przeważająca liczba Anglików zmusiła ich do odwrotu. Anglicy zabrali kilka krów na okręt.

Doniesienia z nad czarnego morza.

(Działania wojenne w Krymie od d. 22. września do 1. października według raportów rosyjskich. — Prywatne korespondencje z Odessy. — Popioch i trwoga. — Przedaz zbroja zaległego. — Doniesienia o Kinburnie. — Sceny chwilowe. — Siła zebranych w Eupatoryi. — Raport generała Murawiewa z porażki pod Karsem.)

W *Gaz. Warsz.* czytamy następujący wyjątek z przedstawionego przez generał-adjutanta księcia Górczakowa dziennika działań wojennych w Krymie, od 10. (22.) do 19. września 1. (października.)

Od 10. (22.) do 19. września (1. października), nieprzyjaciel nie przestawał ciskać na północną stronę Sebastopola bomby i race; kanonada ta po dawnemu szkody nam nie zrzadziła.

Sprzymierzeni wykonywali roboty: w przystani koło koszar nikolajewskich, na placu części korabelnej koło baraków i na baterji nr. 8; oprócz tego sprzymierzeni przewozili kosze szancowe z dawnej lunety kameczackiej i równali z ziemią swoje przykopy koło wzgórza Małachowa i bastjonu nr. 4. Na górach zaś Fediuchinych wznoszą nową fortyfikację.

Artylerja nasza działa z powodzeniem przeciw ocalałym dotąd budowlom południowej części miasta, w których nieprzyjaciel szuka schronienia: 15. (27.) września o wpół do 3. z południa, ogień z baterji strony północnej spowodował w Elingu Martonowym eksplozję i pożar; tegoż samego jeszcze dnia miała miejsce w wąwozie między 4. i 5. bastjonem druga bardzo silna eksplozja.

Strata jaką wojska w północnej części stojące w ciągu wszystkich tych dni poniosły, wynosi 7 zabitych i 15 ranionych.

Naprzeciw lewego naszego skrzydła nieprzyjaciel nie przestawał wykonywać rekonesansów ku Ajtodor i Kokkuluz, odstrzelując się przytem z kozakami i piechotą; cel tych poruszeń, według wszelkiego prawdopodobieństwa ten jest, by zamaskować wykonywane się w wąwozie koło Kokkuluz porąb lasu i wznoszenie reduct, a także roboty około drogi do wzgórza Jezenbasziskich prowadzącej. Według zebranych wieści, nieprzyjaciel ma w dolinie Bajdarskiej od 8 do 10 tysięcy piechoty i 30 dział; 10 dział górnych ustawiono na samym szczycie gór.

Pomiędzy drogami z Uskusty do Kureń, Kokkuluz i Jezenbaszisk prowadzącymi, urządzono kilka znacznej wielkości obozów.

Z posterunku na Jajlu donoszą, że wojska nieprzyjacielskie, które znajdowały się na brzegu południowym, splądrowawszy dobra pp. Demidowa i Szatłowa, wróciły do doliny Bajdarskiej.

— *Gazeta Wiedeńska* otrzymała z Odessy dwa listy prywatne, które podaje w następującym wyciągu:

„Odessa, 12. października.

Floty stoją zawsze w tem samym miejscu. Wczoraj po południu grały na balwarach dwie bandy muzyczne, ale ściągnęły mało słuchaczy. Kto miał sposobność, umknął już z miasta. Zdaje się, że tony muzyki wojskowej obudziły ciekawość komendantów flot, gdyż wysłali dwa parostatki, które zbliżywszy się do baterji oglądali bulwary przez perspektywy.

W tej samej chwili (11. godz. przed południem) widać ogromny parostatek nadchodzący z Krymu; trwożliwi obawiają się, że przywozi rozkaz ataku. Z drugiej zaś strony uspokajają się umysły ciągłym oglądaniem floty. W ostatnich dniach pomnożono działa na baterjach, a wojsko stoi po ulicach i w dziedzińcach przyległych domów.

Słychać, że w okolicy Odessy ma stać 60.000 ludzi. Milicyi z Witebska i Smoleńska mamy tu 5000 ludzi, którzy jakkolwiek powierzchowność ich odrażająca, będą dobrzy żołnierze, gdy wstąpią do linii. Słychać, że w Odessie będzie stać ogółem 29.000 milicyi. Za kilka dni ma tu przybyć generał Helfrecht z 4. dywizjami kirasjerów i zastąpić generała Lüdersa w komendzie, który ma się udać do Nikolajewa.

Już oddawna przyrzekł rząd rosyjski, że zboże należące do poddanych państw neutralnych przyjmie po cenie, jaką ich kosztuje. Wczoraj spostrzeżono, że stojące tu wojska nie mają dostatecznych zapasów maki, a dzisiaj zakupił rząd wszystką pszenicę od poddanych państw neutralnych. Właściciele zboża odnoszą złą korzyść, że pszenica nie będzie już wystawiona jako ich własność na zniszczenie podczas bombardowania.

Odessa, 15. października.

W niedzielę zrana pośpieszyłem na wybrzeże, by oglądnąć flotę — zdziwiłem się i ucieszyłem oraz, gdyż flota zniknęła nagle

i tylko gęsty dym z węgla w stronie wschodniej oznaczał kierunek, w którym się udała. Dzisiaj zaczynają wracać zbiegli mieszkańcy, a kupcy wyciągają z piwnic i magazynów towary, by znowu urządzić opuszczone sklepy.

Wczoraj w nocy wyruszyło do Oczakowa blisko 10.000 ludzi; wysłano tam także kilka ciężkich (16funtowych) i lekkich dział. Słychać, że sprzymierzeni wylądowali pod Kinburn. Twierdza ta leży na półwyspie Tendra na pochyłej mieliźnie i odpowiada fortyfikacyom pod Oczakowem. Zamieszkała przez samych wojskowych, niema domów prywatnych, lecz tylko koszary z kazematami.

W czasie pokoju zajmuje się załoga łowieniem śledzi, które jej niesie dość znaczny dochód. Otwór odnogi Limanu między Kinburnem i Oczakowem jest zanadto szeroki, ażeby baterje wybrzeżne obydwoh wspomnianych punktów mogły nad nim dominować. Do tego potrzeba koniecznie baterji pływających, które, jak słychać budują teraz z wszelkiem pośpiechem w Mikolajewie, ale nienadeszły jeszcze na miejsce przeznaczenia.

Sprzymierzeni wzięwszy twierdzę Kinburn mogą tam łatwo silną zająć pozycję i utrzymać ją za pomocą kilku okrętów. Gdyby Rosyanie chcieli odebrać nieprzyjacielowi wzięty Kinburn, musieliby przejść pierwiej przez kilka mil długą i wąską mieliżnę i byłiby w ciągu całego marszu wystawieni na ogień okrętów nieprzyjacielskich.

W ostatnich dniach odbywały się w mieście rozmaite sceny, przez sześć dni były urzęda pozamykane; podróżni i uciekające z miasta szukali naprózno bióra paszportowego, o władze celne nie mało pomnażały zamieszania między uciekającymi tem, że surowo przestrzegali opłaty cła od ocalałych rzeczy. Podziwienia godne było zachowanie się prostego żołnierza, który pomimo czterogodzinnego utrudzenia był wesół i przez cały czas nie dopuszczał się żadnych nadużyć w obec osób cywilnych. — Karność była wzorowa dzięki równie czynności oficerów, jakoteż dobroduszości właściwej ludowi rosyjskiemu. Największą zasługę zjednał sobie baron Mistmacher, szef kolonii niemieckich, który chcąc ułatwić trwożliwym przewiezienie swych familii i majątku na miejsce bezpieczne przysłał przeszło 2000 wozów do miasta. Można się spodziewać, że za powtórnem pojawieniem się flot zachowa się ludność spokojniej i rozsądniej. Generał Helfrecht przybył tutaj.

— W tej chwili ciekawe będzie obliczenie sił zbrojnych, które z Eupatoryi wyruszą. Stoi tam większa połowa wojsk z Kerczu, szczególnie konna artylerja, 7500 francusko-angielskiej kawaleryi, 4000 tureckiej, 1000 konnych artylerzystów, 3000 kawaleryi z korpusu Viviana; 32.000 infanterji, częścią Turków, częścią Egypcyan i nieco Francuzów. Jeżeli się doliczy do tego wojska z Kerczu w sumie 8000, Baszi-Bozuków 4000 ludzi, tudzież kontyngens 3000 ludzi, które Selim Basza dopiero dnia 15. z Konstantynopola do Eupatoryi przyprowadził, tedy działają sprzymierzeni z Eupatoryi w siłę więcej niż 60.000 ludzi, a od północy przynajmniej w 40.000 ku Perekopowi, a tę jeszcze ekspedycję popiera flota.

— O szturmie na Kars d. 29. września podaje *Inwalid Ruski* co następuje:

„Generał-adjutant Murawiew donosi pod d. 30. września, że na otrzymaną wiadomość o wzmocnieniu wojsk tureckich w okolicy Batum i o zamiarze nieprzyjaciela ruszyć równocześnie do Guryi (na północ) i ku Achalczykowi (na wschód) z drugiej zaś strony z Erzerum na Kars — postanowił uderzyć na twierdzę d. 29. Przeznaczono do tego ataku trzy kolumny: pierwszą pod generałem-lejtnantem Kowalewskim, drugą pod generał-majorem Maydel, a trzecią pod generał-majorem hrabią Nyrodem. Prócz tego uformowano kolumnę łączącą pod komendą generał-lejtnanta księcia Gagarin i rezerwę pod dowództwem generał-lejtnanta Brümmer. Nakoniec działał osobny korpus pod komendą generał-majora Basin według specjalnego rozkazu. Kolumny ruszyły do szturmów z największym nieztwem i w wzorowym porządku. Atak generał-majora Basin był nawet skutecznym, ale zaraz z początku walki poległo lub odniosło rany wielu wyższych i oddziałowych szefów. To rozerwało ogólny związek działań, i najwaleczniejsze usiłowanie w krwawej kilkogodzinnej walce nie zdołały go przywrócić. Generał Murawiew przekonawszy się o tem posunął rezerwę naprzód i rozkazał szturmującym kolumnom cofnąć się pod tą zastoną. Zaciętość, z jaką wojska nasze walczyły, jest wyższa nad wszelkie pochwały. Wśród walki wzięto Turkom 14 rozmaitych chorągwi i zagwożdżono kilka dział. — Strata nasza jeszcze nie wykazana, ale jest bardzo znaczna. Nieprzyjaciel musiał także ponieść dotkliwą stratę. Z generałów naszych odnieśli ciężkie rany: Generał-lejtnant Kowalewski, generał-lejtnant książę Gagarin i generał-major Maydel. — Blokadę Karsu przywrócono w dawniejszy sposób.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 25go października. *Monitor* donosi: Księstwo Branczyi zwiedzili dziś rano wystawę sztuk pięknych a po południu wystawę przemysłową. — W przyszły piątek o godzinie drugiej odbędzie się pod przewodnictwem Cesarza w Wersalu wielka rewia dziesięciu pułków kawaleryi. — Kardynał Wiseman przybył dnia wczorajszego do Amiens w podróży z Londynu do Paryża.

Londyn, 24. października. Jej Mość Królowa przyjmowała dziś w Windsor deputację municypalności z City, która przedłożyła Jej król. Mości adres gratulacyjny uchwalony w radzie municypalnej z powodu korzyści, jakie odniosła armia i flota angielska z sprzymierzonymi w Krymie. Ten dokument oddając pochwały waleczno-

ści wojsk i odniesionym korzyściom, wyraża cześć dla przymierza Anglii z Francją i kończy uroczystym oświadczeniem, mocą którego municypalność City londyńskiej obowiązuje się stanowczo wspierać koronę w usilnym prowadzeniu wojny aż dopóki się walka przy dzielności armii i mądrości radzców Królowej niezakończy trwałym i zaszczytnym pokojem. — Jenerał Markham, który przywoził Anglikom w szturmie na Redan przybył w środę rano do Southampton na pokładzie okrętu „Nubia.“ Ten okręt przywiózł pocztę indyjską.

Dnia 23. b. m. odroczył lord kanclerz parlament aż do 11go grudnia. Zgromadzenie niebyło liczne. Izbę niższą reprezentowało kilku urzędników pełnomocnych. Odroczenie odbyło się po zwykłej formie.

Londyn, 27. października. Dziennik *Globe* zbija pogłoskę o domniemanej koalicji lorda Russell z panami Bright i Gladstone. Bankierów Straham, Paul i Bates skazano za fałszywe bankructwo na 14 lat deportacji.

Madryt, 24. października. Odkryto właśnie spiszek karlistowski, którego celem było opanować zamek Bennisu. — Niepokoje w Katalonii uśmierzono prawie zupełnie. Cholera ustaje w Madrycie. — Kortezy naradzają się nad ustawą rekrutacyjną.

Genua, 24. października. Z Messyny donoszą z d. 19. b. m. o trzydniowej obecności 1200 abszytowanych Francuzów z Krymu. Chociaż pod Averno i Catania błąkają się jeszcze tłumy włościanów, pogłoska jednak, jakoby pod Palermem wicherzyły bandy i zagrażały bezpieczeństwu całej wyspy, okazała się bezzasadną.

Gdańsk, 28. paźdz. Okręt „Driver“ odplynął dnia 23. b. m. z Nargen, ale dla gwałtownej burzy przybył tu dopiero wczoraj późno w nocy. Flota znajdowała się jeszcze pod Nargen, i nie wiedziało gdzie stanie na zimę.

Królewiec, 27. października. Gazeta moskiewska ogłasza okólnik ministra Lanskoi do marszałków szlachty tej treści, że Cesarz rozkazał oświadczyć, że wszystkie odziedziczone przywileje szlacheckie mają pozostać nienaruszone.

Warszawa, 25. października. Jenerał Lüders wydał rozkaz dzienny, według którego mocą rozkazu cesarskiego, przydzielono wszystkie drużyny milicyi państwa pod jego komendą do armii południowej.

Król grecka ambasada w Wiedniu podała do „Gazety Wiéd.“ następujące ogłoszenie:

Otrzymałmy urzędowe uwiadomienie treści następującej:

„Zniesiono właśnie rozporządzenie, którem był zakazany wywóz dziesiątej części wszelkiego do Grecyi przywiezionego zboża.“ Ateny, 7. (19.) października 1855.

Najnowsze doniesienie z teatru wojny zawarte jest w następującej depeшы z Warszawy z dnia 26. października: „Az do 25go października niezaszło nic nowego między Kinburnem a Mikołajewem. Nieprzyjaciel, który w znacznej sile wyruszył z Eupatoryi, powrócił znowu do tego miasta.“

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 19. paźdz. Od 1. do 15. b. m. płacono na targach w Sanoku, Dobromilu i Lisku w przecięciu za korzec pszenicy 13r. 55k. — 16r. 24k. — 14r. 30k.; żyta 10r. 4k. — 12r. — 9r. 56k.; jęczmienia 8r. 48k. — 6r. 24k. — 5r. 48k.; owsa 3r. 26k. — 5r. 21k. — 3r. 30k.; kukurudzy w Lisku 11r. 12k.; hreczki w Dobromilu 12r. 24k. Za celnar siana 0 1r. 18k. — 1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 4r. 30k. — 6r. — 6r., miękkiego po 3r. 24k. — 5r. — 4r. 30k. Funt mięsa wołowego kosztował 5k. — 6²/₅k. — 8¹/₄k. i garniec okowity 3r. 12k. — 2r. 30k. — 2r. 10k. m. k. Ziemniaków, wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 30. października.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	12	5	15
Dukat cesarski „ „	5	16	5	19
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	—	9	4
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	43 ¹ / ₂	1	44 ¹ / ₂
Talar pruski „ „	1	40	1	41 ¹ / ₂
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	13	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. } bez	90	—	90	30
Galicyjskie Obligacye indem. } kuponów	66	24	67	—
5% Pożyczka narodowa }	78	30	79	30

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. października.

Obligacye długu państwa 5% 75¹/₁₆; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1001. Akcy kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej. —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 527. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 93¹/₈. Augsburg 113³/₈ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 112⁵/₈ l. 2. m. Hamburg 82⁷/₈ l. 2. m. Liworno —. l. 2. m. Londyn 11 — 7. l. m. Medyolan 112¹/₂. Marsylia 131⁷/₈. Paryż 132¹/₈. Bukareszt 241. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 18⁷/₈. Pożyczka z roku 1851 5⁰/₁₀ lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indem. —; innych krajów koron. 68; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 98¹/₈. Pożyczka narodowa 78⁷/₈. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 335 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. października.

Hr. Baworowski Włodzimierz, z Krakowa. — PP. Past Felix, c. k. radca namiestnictwa, z Brzeżan. — Torosiewicz Maurycy, z Ostrowa. — Głogowski Antoni, z Bojańca. — Januszowski Stanisław, z Ubina. — Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Kownacki Józef, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. października.

JEx. Hr. Török, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Gajów. — Ks. Sapięha Leon, do Wysocka. — Hr. Borkowski Dunin Bolesław, do Kornanowic. — PP. Seali, c. k. rotmistrz, do Gajów. — Korzeniowski Alex., do Machnowa. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Czajkowski Hypolit, do Sarnik. — Morawski Konstanty, do Podhorzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	325.41	+ 5.8°	91.0	połud.-zach. m.	pochmurno
2 god. pop.	325.08	+ 13.2°	54.1	południowy „	„
10 god. wie.	324.47	+ 10.1°	51.2	„ „	„

TEATR.

Dziś: 31. października 1855.

„Wujaszek całego świata.“

Komedia z Niemieckiego przez K. Majeranowskiego tłumaczona w 3 aktach.

KRONIKA.

„Monitor“ podaje następujące wiadomości o Mikołajewie: „To miasto założono równie jak Odessa, Sebastopol i Cherson z rozkazu Katarzyny II. Do roku 1791 był Mikołajew nikczemną, w pustym stepie leżąca wioską; zaś w kilka lat później stał się miastem. Liczba i piękność jego budynków, jego szerokie, regularne ulice itp., wszystko to zdziwiło już Daniela Clarke, który to miasto zwiedzał wkrótce po założeniu i powiada w opisanu, że z wyjątkiem Petersburga i Moskwy nie ma w Rosyi równego mu miasta. Mikołajew jest rezydencją admirała en chef morza czarnego, tam też są biura marynarki i spraw portowych Odessy i Chersonu. Pałac admiralicyi należy do najwspanialszych gmachów w Mikołajewie. Okręta liniowe nie mogą dla mielizny podejść pod samą twierdzę, brygi zaś ciągną tak zwanymi wielbłędami — (pławającymi maszynami, których także w Petersburgu używają). Na warsztatach w Mikołajewie budują i naprawiają się okręta wojenne rosyjskiej floty czarno-morskiej. Spław jest tam cichy i głęboki, ale okręta psują się prędzej niż w Sebastopolu. Pobliskie źródło zaopatruje miasto w dobrą wodę do picia. Według ostatniego obliczenia ma Mikołajew 38.000 mieszkańców i 5000 domów, sześć greckich, jeden katolicki i jeden luterski kościół, tudzież dwie synagogi. Oprócz gmachu admiralicyi i zbrojowni należą do znaczniejszych budynków obserwatorium, skład kart hydrograficznych, kilka trzypiętrowych koszar mogących pomieścić po 25.000 ludzi, tudzież klub szlachecki z trzema publicznymi bibliotekami. Mikołajew

leży o 427 kilometrów od Sebastopola. O trzy lub cztery mile od Mikołajewa znajdują się gruzy dawnej z Miletu kolonii Olbiopolis, z której egzystują jeszcze niektóre u nas jednak bardzo rzadkie monety przedstawiające głowę Cery, orła na psie morskim i kłos pszenicy. Mylnie szukano ten starożytny Olbiopolis często w Chersonie. Rosyanie znaleźli w gruzach Olbiopolu dość monet, płaskorzeźb i napisów i nie podlega wątpliwości, że to są gruzy dawnej kolonii Miletu założonej za panowania Medów.“

— Łazarysta francuski, P. Guillot, przedsięwzięrze w Damasku kosztem rządu wielką budowlę; będzie wystawiony kościół, szpital sióstr miłosierdzia i kolegium dla nauki języka francuskiego, włoskiego, tureckiego i arabskiego.

— Za czasów restauracyi we Francyi spierał się pewnego dnia książę Montmorency, potomek dawnej szlachty, z księciem Abrantes, nobilitowanym z łaski Napoleona Marszałkiem o zalety starej i nowej szlachty. Książę Abrantes zakończył spór następującą uszczypliwą uwagą: Piękna to bez wątpienia rzecz, jeżeli kto może wykazać tak sławne szlachectwo, jak wasza książęca Mość. Tymczasem cała różnica między mną i panem na tem, że pan masz przodków, a my jesteśmy przodkami.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 44. Rozmaitości.